

Sygn. akt I ACa 650/14

Sygn. akt I ACz 675/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st. sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. S. , C. S. i O. Z.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki S. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 maja 2014 r., sygn. akt I C 679/11

oraz zażalenia pozwanego na orzeczenia o kosztach zawarte w punkcie III wyroku

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego K. K. na rzecz powódki S. S. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych i oddala powództwo w pozostałej części,**

**II. oddala apelację w pozostałej części,**

**III. pozostawić szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego referendarzowi sądowemu sądu I instancji ustalając, że powódka wygrała proces w 10 %,**

**IV. oddala zażalenie pozwanego.**

SSA E.Skotarczak SSA I.Wiszniewska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 650/14

# UZASADNIENIE

S. S. oraz A. S. (2) wnieśli przeciwko K. K. pozew o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 500 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu śmierci ich syna A. S. wraz z odsetkami od dnia 31 października 2004r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

A. S. (2) zmarł (...) r. Postępowanie zostało zawieszono, a następnie podjęte z udziałem jego następców prawnych O. Z. i C. S..

Na rozprawie powódka S. S. wskazała co do żądania pozwu, że domagała się zasądzenia na jej rzecz 168408 zł tytułem odszkodowania i 336816 zł tytułem zadośćuczynienia. Nadto w piśmie z dnia 2 kwietnia 2014r. O. Z. i C. S. zażądały zasądzenia na swoją rzecz od K. K. po 84 204 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powodowie podali, że pozwany wyrokiem z 26 czerwca 2007r. został uznany winnym zabójstwa ich syna A. S., którego to czynu dopuścił się w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Nadto oświadczyli, że śmierć ich 19-letniego syna kształcącego się w zawodzie mechanika znacznie pogorszyła ich sytuację życiową, pozbawiła wsparcia i przekreśliła plany na przyszłość, bowiem tragiczne zdarzenie przyczyniło się do tego, iż nie mają pracy; pracy nie mają również ich dwie córki, które posiadają już własne dzieci. W związku z czym powodowie nie mogą liczyć na pomoc żyjących dzieci, czego spodziewali się od dobrze uczącego się, wysportowanego i pozbawionego nałogów syna, który w znacznym stopniu dokładał się do czynszu i innych opłat. Powodowie sprecyzowali, że tytułem odszkodowania domagają się 168 408 zł, a z tytułu zadośćuczynienia 336 816 zł.

Pismem z dnia 29 maja 2009 roku powodowie oświadczyli, że kwota 5560,06 euro jako przyznana im w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2007 roku tytułem obowiązku naprawienia szkody wynikającej z wydatków związanych z pochówkiem syna nie satysfakcjonuje ich i nie wyczerpuje ich roszczeń. Nadto, powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika oświadczyli, że ich żądanie odszkodowania znajduje oparcie w art. 446 § 3 k.c.; natomiast żądanie zadośćuczynienia opiera się na normie przepisów art. 446 § 4 k.c. a także art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powodowie oświadczyli, że śmierć syna pogorszyła nie tylko ich sytuację materialną, ale również zdrowotną.

W odpowiedzi na pozew, pozwany K. K. oświadczył, że nie uznaje żądania pozwu w całości. W uzasadnieniu wskazał, że: działał w obronie własnej, odpiął bezprawny zamach A. S., został zaatakowany przez czterech sprawców, gdyby się nie bronił sam mógłby zginąć, jednej z napastników uderzył go butelką, wcześniej A. S. proponował w barze, że przyjmie zlecenia na zabójstwo, Sąd niemiecki rozpoznawał sprawę przeciwko A. M. o udział w zdarzeniu. Jednocześnie podał, że Sąd nadzwyczajnie złagodził pozwanemu karę główną, sąd orzekł środek karny w postaci naprawienia szkody powodom w wysokości 5560,05 euro, co stanowi równowartość 23 971,09 zł, co jest dla niego wielką kwotą.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2010 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 174 § 1 ust 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie, a następnie postanowieniem z dnia 12 lipca 2011r. podjął je z udziałem spadkobierców powoda A. S. (2): C. S. i O. Z..

Pismem z dnia 15 października 2012 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), ustalenie przyczynienia się poszkodowanego A. S. do powstania szkody i odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia (art. 362 k.c.), a z ostrożności procesowej – znaczne ograniczenie obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia przez pozwanego (art. 440 k.c.), zasądzenia od powódek solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych albo spisu kosztów, o ile zostanie złożony. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że Sąd cywilny jest związany ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa znajdującymi się w sentencji wyroku karnego, to jest osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu.

Jednocześnie w ocenie skarżącego, w niniejszej sprawie konieczne jest jednak szersze ustalenie stanu faktycznego, z uwzględnieniem okoliczności, które doprowadziły do tragicznego w skutkach zdarzenia z 30 października 2004r.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których pozwany K. K. wraz z matką B. K. oraz jej mężem M. K. mieszkał w C. przy ul. (...). Powyższy budynek posiadał pomieszczenia mieszkalne oraz użytkowe przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej przez B. K. i M. K.. W ramach tej działalności prowadzony był bar (...), w którym sprzedawane były napoje alkoholowe jak również znajdowała się część noclegowa. Pozwany w dniu 30 października 2004 roku korzystał z przepustki w dobowaniu zasadniczej służby wojskowej i przebywał w miejscu zamieszkania.

W dniu 30 października 2004 roku około godziny 19:30 do baru (...) przyjechało samochodem osobowym czterech mężczyzn, obywateli niemieckich, posługujących się językiem rosyjskim, A. S., A. M., P. F. i N. W.. Prócz ostatniego z wymienionych, który był kierowcą, pozostali spożywali alkohol w barze. A. S. będąc pod wpływem alkoholu zaczął zachowywać się agresywnie w stosunku do innych osób znajdujących się w barze. W tym czasie do baru przyszła B. K., którą barman zaalarmował o niebezpiecznej sytuacji. A. S. wraz z kolegami opuścił lokal, jednak nie chciał odjeżdżać, mimo że N. W. włączył już silnik samochodu i zaczął nim manewrować w kierunku wyjazdu. W tym czasie A. S. podszedł do B. K. i zażądał aby go ponownie wpuściła, a wobec sprzeciwu zbliżył się do niej na tyle, że stanął jej na stopy.

Sąd Okręgowy ustalił, że w międzyczasie na posesji pojawił się K. K. z kolegą i stanął obok nich. Przy wejściu do baru nadal stała B. K., która wcześniej poleciła barmanowi przynieść sobie kij bejsbolowy. A. S. i A. M. próbowali dochodzić do najbliższej ich stojącego K. K., lecz pozostali dawaj koledzy odciągali ich. Całemu zajściu towarzyszyły wyzwiska i groźby kierowane pod adresem B. K., w tym groźby pozbawienia życia. W związku z powyższym zajściem K. K. wyjął z kieszeni składany nóż i trzymał go w dłoni. A. M. trzymając w dłoni butelkę po piwie zbliżył się do K. K. i wymierzył mu cios skierowany w głowę lecz K. K. udało się uniknąć ciosu zasłaniając się lewą ręką. Prawą ręką, w której K. K. trzymał złożony jeszcze nóż, zadał A. M. cios, który, mimo że nie doszedł przeciwnika sprawił, że ten uciekł na kilka metrów w tył. Wzburzona zajściem B. K. podbiegła z kijem bejsbolowym do samochodu, którym przyjechał A. S. i uderzyła nim w pojazd tak, że kij wypadł jej z ręki. Pozwany próbował wyjaśniać zajście z prowadzącym pojazd, gdy A. S. skoczył na K. K. próbując kopnąć go w tułów i szykując kolejny cios ręką. Pozwany skutecznie zablokował atak i prawą ręką uzbrojoną w nóż uderzył przeciwnika w klatkę piersiową, a A. S. upadł. Sąd podał, że pozwany został ponownie zaatakowany przez A. M., a odpierając atak pozwany użył noża raniąc napastnika. Obrażenia ciała jakie odniósł A. S. okazały się śmiertelne w skutkach, a jego zwłoki zostały przetransportowane do miejsca jego ostatniego zamieszkania, do miejscowości E. w Niemczech. Koszt pogrzebu wyniósł 5001,03 euro.

A. S. urodził się (...) W dniu 1 września 2004r. rozpoczął naukę w szkole zawodowej na kierunku mechanika konstrukcji. W okresie od 20 października 2003r. do 22 czerwca 2004r. uczęszczał na zajęcia w szkole zawodowej mające na celu pogłębienie wykształcenia ogólnego i orientacji zawodowej w stosunku do wykształcenia, jakie uzyskał w Republice Kazachstanu. Jednocześnie wraz z rozpoczęciem kształcenia w szkole zawodowej A. S. uzyskał wynagrodzenie w wysokości 282 euro, z czasem wynagrodzenie miało rosnąć, a nauka zawodu miała planowo trwać 42 miesiące od 1 września 2004r. do 2 lutego 2008r.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że A. S. oraz jego koledzy uczestniczący w zdarzeniu w C. w dniu 20 października 2004r. byli znani niemieckim organom ścigania i toczyły się przeciw nim postępowania w związku z zarzutami popełnienia czynów zabronionych z użyciem przemocy.

Sąd ustalił także, że rodzina A. S., jego rodzice i dwie siostry przybyła do Niemiec z Kazachstanu. Ojciec poszkodowanego A. S. (2) otrzymał świadczenie socjalne, tak jak i jego żona oraz matka A. S. - S. S.. Rodzice A. S. pozyskiwali również dla swego syna świadczenie w wysokości 281 euro, jako członka wspólnoty potrzebującej

wsparcia. Po przybyciu do Niemiec rodzina uzyskała mieszkanie o powierzchni 94 m<sup>2</sup>, które początkowo zajmowali w cztery osoby, a następnie trzy, to jest A. S., S. S. i A. S. (2).

A. S. (2) zmarł (...) podczas pobytu w Niemczech nie pracował z uwagi na stan zdrowia, gdyż był inwalidą. Jego spadkobiercami są córki O. Z. i C. S. oraz żona S. S.. Po śmierci męża S. S. przeprowadziła się do nowego, nieco mniejszego mieszkania, ale nadal pozostaje na zasiłku dla osób ubogich, niewykonyjących pracy.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2007r. K. K. został uznany winnym tego, że w dniu (...) około godziny 21.43 przed pensjonatem (...) przy ul. (...) w C., odpierając bezprawny zamach A. S. przekroczył granice obrony koniecznej w ten sposób, że zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu i działając w zamiarze pozbawienia życia A. S. zadał mu cios nożem w okolice jego lewej przedniej powierzchni klatki piersiowej, powodując ranę kłutą klatki piersiowej o długości kanału około 14 cm z uszkodzeniem serca i masywnym krwawieniem w następstwie czego doszło do jego zgonu, to jest o popełnienie przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., a nadto w tym samym miejscu i czasie jak ww. odpierając bezprawny zamach A. M., przekroczył granice obrony koniecznej w ten sposób, że zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu i działając w zamiarze pozbawienia życia A. M. zadał mu cios nożem w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą – ciętą skóry o długości około 10 cm, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem nie doszło do uszkodzenia ważnych dla życia organów i miała miejsce skuteczna interwencja i pomoc służb medycznych, to jest o popełnienie przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k.

Sąd podał, że za wskazane czyny K. K. został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności. Nadto, Sąd karny orzekł wobec oskarżonego K. K. na rzecz S. S. i A. S. (2) środek karny w postaci naprawienia szkody poprzez zapłatę złotówkowej równowartości kwoty 5560,06 euro według kursu z dnia popełnienia czynów, który wynosił 1 euro = 43113 zł co daje kwotę 23 971,09 zł oraz kwotę 432,99 zł, co łącznie stanowi 24 404,08 zł.

Wyrokiem z dnia 2 października 2007r Sąd Najwyższy Izba Wojskowa w Warszawie (sygn. akt WA. 38/07) utrzymał w mocy ww. wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2007r. argumentując, że Sąd Okręgowy właściwie orzekł w sprawie, ponieważ zastosował się do wytycznych Sądu Najwyższego, jako sądu odwoławczego, nakazującego mu przyjęcie przekroczenia granic obrony koniecznej, czego Sąd nie uczynił rozpoznając sprawę pierwszy raz gdy przyjął, że K. K. działał w granicach obrony koniecznej.

Matka pozwanego B. K., w tym samym wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu co jej syn, została uznana winną tego, że w dniu 30 października 2004r. około godziny 21.43 w C. na ul. (...) przed pensjonatem (...) używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kija bejsbolowego naraziła obywatela niemieckiego A. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, usiłując go tym narzędziem uderzyć, to jest o popełnienie przestępstwa określonego w art. 160 § 1 k.k. Za wskazane przestępstwo Sąd skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata próby oraz nałożył na nią grzywnę w wysokości 144 stawek dziennych, gdzie wysokość stawki określono na 10 zł. B. K. spędziła w areszcie śledczym 72 dni.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy powództwo S. S. oraz następców prawnych A. S. (2), C. S. i O. Z. uznał za nieuzasadnione.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornymi i niepodlegającymi ocenie dowodowej są zatem fakty śmierci A. S. oraz zawinione sprawstwo K. K..

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze regulacje zawarte w art. 446 k.c. podniósł, że roszczenie o jednorazowe odszkodowanie, którego dochodzą powodowie, ma charakter samoistny, nie jest zależne od roszczeń osoby bezpośrednio poszkodowanej i otrzymanego przez nią odszkodowania oraz zadośćuczynienia, natomiast ewentualne zrzeczenie się tych roszczeń przez bezpośrednio poszkodowanego za jego życia nie wywiera skutków prawnych. Nadto roszczenia te mają charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny, a w niniejszej sprawie niespornym jest, że poszkodowany nie uzyskał odszkodowania, ani też się go nie zrzekł.

Odnosnie kosztów leczenia i pogrzebu zmarłego, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali aby ponieśli jakiegokolwiek inne wydatki związane z pogrzebem, które przekraczałyby kwotę 5001,03 euro, a tym bardziej równowartości 5560,06 euro. W tym zakresie podniósł Sąd, że niesporną okolicznością jest, że Sąd karny orzekł wobec oskarżonego K. K. na rzecz S. S. i A. S. (2) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę złotówkowej równowartości kwoty 5560,06 euro, co daje kwotę 23 971,09 zł oraz kwotę 432,99 zł, co łącznie stanowi 24 404,08 zł. Przedstawione przez powodów dowody wskazują, że łącznie koszty pogrzebu wyniosły 5001,03 euro. Mając na uwadze powyższe uznał Sąd, że wszelkie wydatki, jakie związane były z kosztami pogrzebu znajdują pokrycie, a twierdzenia powodów, że 5560,06 euro, jako kwota przyznana im w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 26 czerwca 2007r. tytułem obowiązku naprawienia szkody wynikającej z wydatków związanych z pochówkiem syna nie satysfakcjonuje ich i nie wyczerpuje ich roszczeń nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym.

Mając na uwadze treść art. 446 § 3 k.c. Sąd podniósł, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć dorastającego syna, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości czy śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, 1970/6/122 z glosą H. Paruzal; wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, z. 9, poz. 204). Nadto wyjaśnił, że roszczenie z art. 446 § 3 k.c. przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Jednocześnie podkreślił Sąd, że powyższe roszczenie o odszkodowanie przechodzi na spadkobierców uprawnionego.

W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym w niniejszej sprawie jest fakt występowania pokrewieństwa pomiędzy powodami a zmarłym A. S.; niewątpliwym jest również, że sytuacja życiowa S. S. i A. S. (2) kształtowała się w faktycznym stosunku bliskości i zależności ze zmarłym. O okoliczności powyższej świadczy już choćby fakt wspólnego zamieszkiwania i prowadzenia gospodarstwa domowego. Jednocześnie uznał Sąd, że tego samego nie można powiedzieć o relacjach między zmarłym, a C. S. i O. Z., bowiem twierdzenia powódek w tym zakresie mają charakter generalny, trudno dostrzec wyraźne przejawy pomocy, jaką miałby świadczyć powódkom ich zmarły brat. Dostrzegł Sąd, że ekspresyjnie opisywane przejawy głębokiego i wciąż nieukojonego bólu po jego śmierci brata na tle istniejących relacji rodzinnych oraz faktu, że obie powódki, które wstąpiły w miejsce zmarłego A. S. (2) mają ustabilizowane życie osobiste, jest mało przekonujące i wskazuje na wolę wywołania określonego efektu i osiągnięcie celu procesowego w postaci uzyskania odszkodowania.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powodowie S. S. i A. S. (2) w sposób bardzo jasny i precyzyjny określili sposób, w jaki ustalili wysokość kwoty, która ich zdaniem odpowiadała szkodzie, jaką ponieśli z powodu śmierci syna. Syn miał im przekazywać po 300 euro miesięcznie przez 10 lat, a warunkiem tej pomocy było ukończenie szkoły zawodowej. Opinie ze szkoły wskazywały, że A. S. był oceniany pozytywnie. Sąd zwrócił jednak uwagę, że naukę rozpoczął we wrześniu 2004r. a zmarł w październiku 2004r., gdzie cały cykl nauki zawodu miał trwać 42 miesiące. Zauważył Sąd, że kontakt nauczycieli z A. S. miał charakter dopiero zapoznawczy i trudno jest uznać, że po tak krótkim okresie czasu, opinia szkoły daje podstawę do prognozowania dalszych postępów w nauce, szans ukończenia szkoły i uzyskania zawodu. W konsekwencji również nadzieje rodziców miały charakter czystej spekulacji, o tyle obarczonej ryzykiem, że postawa życiowa tego młodego człowieka pozostawiała wiele do życzenia.

W ocenie Sądu nie można pominąć kwestii okoliczności, w jakich doszło do śmiertelnego zranienia A. S., bowiem zgromadzony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazywał na chuligańskie zachowanie poszkodowanego. Zauważył Sąd, że atak A. S. nie był wybuchem agresji znajdującego się pod wpływem alkoholu młodego człowieka, lecz poszkodowany znacznie wcześniej zachowywał się w sposób, który należy określić jako chuligański. Jednocześnie podał Sąd, że ujawnione zostały okoliczności wskazujące na fakt, że tego typu zachowanie nie było czymś nowym dla A. S., gdyż również niemieckie organy ścigania i wymiar sprawiedliwości były absorbowane ekscesami poszkodowanego i jego kolegów, do tego stopnia, że prowadzone przeciw nim były trzy postępowania karne o popełnienie przestępstw z użyciem przemocy.

Zdaniem Sądu zachowanie A. S. utrwalone w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu wskazuje, że jego życiowe perspektywy nie były jednoznaczne, a tym bardziej pod znakiem zapytania stały wszelkie plany związane z pomocą, jaką mieli uzyskiwać od syna i brata powodowie. W ocenie Sądu nie ma zatem podstaw

do stwierdzenia, że śmierć dorastającego syna i brata spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej uzasadniające zasądzenie odszkodowania. Jednocześnie wskazał Sąd, że zarobki jakie poszkodowany miał otrzymywać w związku z pracą w szkole zawodowej były tej wysokości, że starczałyby na jego najpotrzebniejsze wydatki.

Sąd zwrócił również uwagę, że okoliczność w jakiej doszło do śmiertelnego zranienia A. S., wywołana była jego własnym zachowaniem, bowiem nie można pominąć faktu, że gdyby A. S. nie atakował pozwanego K. K. to ten nie tylko by go śmiertelnie nie zranił, lecz nawet nie podszedłby do niego. W związku z czym Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie mimo ciężącego na nich obowiązku dowodowego wynikającego z art. 6 k.c. nie naprowadzili takich dowodów, które w sposób jednoznaczny wskazywałyby, że zachodzą przesłanki orzeczenia na ich rzecz odszkodowania od K. K. w związku z pogorszeniem ich sytuacji wynikającej ze śmierci A. S.. Zgromadzony materiał dowodowy przekonuje, że perspektywy wsparcia i pomocy były co najmniej wątpliwe i do pogorszenia sytuacji życiowej nie doszło.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji podniósł, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Za bezsporne Sąd uznał, że K. K. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. Za to przestępstwo popełnione w warunkach obrony koniecznej z przekroczeniem jego granic, to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. Sąd wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.c.).

Podniósł Sąd, że w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. W tym zakresie podniósł Sąd, że kluczowe znaczenia mają okoliczności w jakich doszło do śmierci A. S.. Wskazał Sąd, że zgodnie z ustaleniami wyroku skazującego z dnia 26 czerwca 2007 r. pozwany przekroczył granice obrony koniecznej i należy wyraźnie rozróżnić działania pozwanego podejmowane w ramach obrony koniecznej oraz działania podejmowane po przekroczeniu granic obrony koniecznej.

W związku z powyższym Sąd uznał, że pozwany K. K. może zostać zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. tylko za działania podejmowane po przekroczeniu granic obrony koniecznej. Pozwany nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za podjęcie działań mieszczących się w granicach obrony koniecznej – pomimo, że doprowadziły one do śmierci A. S.. Sąd uznaje jednak, że do jego śmierci doszło zarówno na skutek działań pozwanego podejmowanych w granicach obrony koniecznej, jak i na skutek działań, które stanowiły eksces. Ekscesem, który zdecydował o wydaniu wyroku skazującego był fakt zadania ciosów nożem (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2007 r., WA 38/07: k. 2509 tomu XIII dołączonych akt Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu SO 14/07, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r. WA 6/07: k. 2323 ww. akt).

Podkreślił Sąd, że oceniając działania pozwanego podejmowane w ramach ekscesu, tj. z przekroczeniem granicy obrony koniecznej, Sąd uwzględniał jak do nich doszło, czyli cały kontekst zdarzenia, a zatem przede wszystkim bardzo znaczne przyczynienie się A. S. do swojej śmierci. W tym zakresie, zauważył Sąd, że to agresywne zachowanie A. S. i jego kolegów było przyczyną całej sekwencji zdarzeń, które ostatecznie doprowadziły do jego śmierci, a powyższe

zachowanie A. S. i jego kolegów zostało utrwalone w zapisie kamery nr 2. Zaakcentował Sąd, że to A. S. był stroną atakującą, czym naruszył dobro osobiste K. K. jakim jest jego nietykalność, a potencjalne zagrożenie ze strony A. S. i jego kolegów było jednak dalej idące. W ocenie Sądu agresywne działania tego ostatniego oraz jego kolegów stwarzały jednak potencjalnie bardzo daleko idące zagrożenie nie tylko dla samego pozwanego, ale także dla jego matki. W związku z czym, w całej sekwencji zdarzeń prowadzących do śmierci A. S., działania pozwanego wykraczające poza granice obrony koniecznej stanowiły jedynie końcowy ich fragment.

Zważył Sąd, że brak jest podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości, co wynika z całokształt okoliczności, w szczególności znacznego przyczynienie się A. S. do swojej śmierci, sekwencję i złożoność wydarzeń, które do tego doprowadziły.

Jednakowoż wskazał Sąd, że powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie zaprzeczyli twierdzeniom pozwanego podniesionym na podstawie dokumentów sprawy karnej prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod sygnaturą So 14/07, co do okoliczności dotyczących wszczęcia przeciw A. S. szeregu postępowań karnych. W związku z czym okoliczność tą Sąd ocenił jako przyznanie w rozumieniu art. 230 k.p.c. Zdaniem Sądu zbędnym zatem było podejmowanie czynności zmierzających do sprowadzenia akt Sądu Rejonowego i Prokuratury w E. i załączenie ich do akt niniejszej sprawy o co wnioskował pełnomocnik pozwanego.

Sąd jako wiarygodne ocenił dowody z zeznań świadków B. K. i M. K. oraz dowód z przesłuchania K. K., z tym zastrzeżeniem, że jako niewiarygodne Sąd ocenia twierdzenia pozwanego, że poszkodowany sam nadział się na jego nóż. Natomiast odmówił wiarygodności dowodom z przesłuchania powódek S. S., C. S. i O. Z. w zakresie, w jakim przypisywały one trudną sytuację materialną i zawodową, a nawet zdrowotną wyłącznie spowodowanej przez pozwanego śmierci A. S.. Nadto, jako niezgodny z prawdą Sąd ocenia przedstawiony przez powódki rys charakterologiczny pokrzywdzonego, jako człowieka spokojnego, spieszącego z pomocą i empatycznego oraz skutków w sferze ich psychiki, jakie wywołała jego śmierć. Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części tj. co do punktu pierwszego oraz trzeciego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

1. Art. 233 k.p.c. przez:

a. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że nie nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki wynikającej ze śmierci jej syna A. S. i wyprowadzenie w tym zakresie nielogicznych i niemających oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym wniosków, polegających na ustalaniu, iż postawa życiowa oraz dotychczasowy sposób życia A. S., a także fakt, iż dopiero rozpoczął naukę w szkole zawodowej powoduje, iż zarówno perspektywa ukończenia przez niego szkoły, jak i perspektywa udzielenia pomocy rodzicom była wątpliwa;

b. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, przekroczenie granic swobody osądu sędziowskiego, brak rozpoznania w całości zebranego materiału dowodowego i wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków ze zgromadzonych dowodów, co przejawiało się w przyjęciu, iż to wyłącznie zachowanie A. S. doprowadziło do jego śmierci w wyniku zdarzenia z dnia 30 października 2004 r., w sytuacji gdy to pozwany K. K. używał wobec A. S., który nie był uzbrojony w żadne narzędzie, noża, a nadto brak rozważenia, iż K. K. widząc niewłaściwe zachowanie gościa klubu prowadzonego przez jego matkę, nie skorzystał z możliwości wezwania policji celem zaprowadzenia porządku, ale zdecydował się wspólnie ze swoją matką

na agresywne podjęcie działań przeciwko A. S.;

c. wyprowadzenie z treści materiału dowodowego wniosków z niego nie wpływających w zakresie ewentualnych postępowań karnych prowadzonych przeciwko A. S. przez niemiecką prokuraturę, bez uwzględnienia okoliczności, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala jedynie przyjąć, iż jakieś bliżej niesprecyzowane postępowania niemiecka Prokuratura prowadziła, jednak brak jest dowodów, by A. S. był winnym popełnienia jakichkolwiek czynów karalnych, co powoduje, iż wnioski Sądu dotyczące prawdopodobnego przerwania przez A. S. nauki, czy braku pomocy jakiej udzielałby rodzicom uznać należy za sprzeczne z zasadą swobodnej sędziowskiej oceny zgromadzonego materiału dowodowego;

d. przekroczenie zasady sędziowskiej swobodnej oceny dowodów w tym zakresie, w jakim Sąd odmówił waloru wiarygodności zeznaniom powódek dotyczącym ich cierpień związanych ze śmiercią A. S., stosunku zmarłego do członków jego rodziny oraz pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci syna;

2. art. 192 pkt 3 k.p.c. przez brak uwzględnienia, iż powódki C. S. i O. Z. zbyły swoje prawa dochodzone w toku niniejszego postępowania na rzecz swojej matki S. S.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności :

a. art. 362 k.c. przez :

- jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przepis ten daje podstawy do uchylenia obowiązku naprawienia szkody należnego powódce na podstawie art. 446 § 3 kc, w sytuacji gdy przepis ten daje Sądowi jedynie możliwość miarkowania stopnia odszkodowania przy przyjęciu, iż zmarły przyczynił się do swojej śmierci;
- jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że wyłączną przyczyną śmierci powoda było jego działanie, w sytuacji gdy zgodnie z wyrokiem Sądu karnego, który wiąże Sąd cywilny sprawcą śmierci A. S. był pozwany K. K., a zatem działanie zmarłego mogło jedynie przyczynić się do jego śmierci, nie zaś być jego wyłączną przyczyną.

b. art. 446 § 4 k.c. przez jego zastosowanie, w sytuacji gdy w związku z datą, w jakiej nastąpił zgon A. S. dla roszczeń powódki właściwą normą prawa materialnego jest art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i 24 kc oraz brak rozważenia w tym zakresie przyznania powódce zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych przez pozbawienie ją prawa do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z synem.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powódka wniosła o :

1. zmianę wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienie powództwa w całości przez zasądzenie na rzecz powódki S. S. tytułem odszkodowania kwoty 168.408,00 zł z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwu pozwanemu i kwoty 336.816, 00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz stosowane rozstrzygnięcie o kosztach postępowania sądowego w I i II instancji, ewentualnie,

2. w sytuacji, gdy Sąd uzna, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki opisane w art. 386 § 4 kpc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji;



3. niezależnie od powyższego o przyznanie na rzecz pełnomocnika powódki z urzędu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oświadczając, iż powódka ani żadna inna osoba kosztów tych nie pokryła w żadnej części.

W uzasadnieniu argumentowała, że pełnomocnik powódki wraz z pismem z dnia 25 maja 2010 roku przedłożył Sądowi oświadczenie C. S. i O. Z. wraz z tłumaczeniem na język polski, z którego wynika, iż przekazują one wszelkie prawa wynikające z przedmiotowej sprawy na rzecz swojej matki S. S.. Podobne oświadczenie C. S. i O. Z. złożyły w pismach kierowanych do Sądu z dnia 02 kwietnia 2014 r. Oświadczenie C. S. i O. Z. w ocenie pełnomocnika powódki należy tłumaczyć tak, iż będąc spadkobierczyniami zmarłego powoda A. S. (2) swoje prawa wynikające z prowadzonej przed Sądem Okręgowym sprawy scedowały na rzecz swojej matki powódki S. S., a zatem legitymację czynną w przedmiotowym postępowaniu miała wyłącznie S. S., czego Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę. Podniosła, że niewątpliwie Sąd Okręgowy ma prawo do dokonania ustaleń, iż A. S. przyczynił się do powstania szkody w postaci skutku śmiertelnego, jednak przyczynienie się nie jest tożsame z wyłączeniem winy K. K. za spowodowanie śmierci A. S., do której to konkluzji w uzasadnieniu wyroku doszedł Sąd Okręgowy. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy w sposób rażący wyskalował stopień przyczynienia się zmarłego A. S. do powstania szkody, bowiem to K. K. i jego matka B. K. posługiwali się niebezpiecznymi narzędziami. Wskazała, że Sąd także w sposób niewłaściwy i sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalił, że postawa życiowa A. S. wątpliwym czyniła ukończenie przez niego szkoły i przysłała pomoc rodzicom, z jakimi zamieszkiwał w momencie śmierci. W ocenie skarżącej nie można zgodzić się z Sądem, że w wyniku śmierci A. S. nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego matki, bowiem mieszkał on z rodzicami, ukończył szkołę na terenie Kazachstanu, ukończył kurs językowy po którym bardzo dobrze posługiwał się językiem niemieckim, ukończył roczną szkołę na terenie Niemiec i w związku z dobrymi wynikami w nauce zostało mu zaproponowane rozpoczęcie kształcenia w szkole zawodowej, celem uzyskania zawodu mechanika w zakresie techniki spawania. Nadto z opinii wystawionej przez szkołę ewidentnie wynika jego nienaganna postawa i prawidłowe wykonywanie obowiązków związanych z uczestnictwem w zajęciach, za co otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 282 Euro, które w toku kolejnych lat ulegałoby systematycznemu powiększeniu. W związku z powyższym, wskazała skarżąca, że za zasadne uznać należy roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci jej syna, którego podstawą prawną jest art. 446 § 3 k.c. Jednocześnie Sąd winien wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Argumentowała, że Sąd korzystając z treści przepisu art. 362 k.c. powinien wziąć pod uwagę faktyczny stopień przyczynienia się do szkody A. S. nie zrzucając całej odpowiedzialności za zdarzenie wyłącznie na niego, bowiem to nie zmarły, a K. K. użył noża wobec nieuzbrojonej osoby i to on podjął decyzję o samodzielnym przegonieniu A. S. z terenu baru (...) nie korzystając z możliwości wezwania policji. Nadto w ocenie skarżącej, Sąd Okręgowy dopuścił się także naruszenia art. 446 § 4 k.c., gdyż do śmierci A. S. doszło bowiem w dniu 30 października 2004 roku, a więc przed datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., w związku z czym właściwą podstawą prawną dla dochodzenia zadośćuczynienia wynikającego z deliktu mającego miejsce przed tą datą jest art. 448 k.c. w zw. 23 i w zw. 24 k.c. Przy czym S. S. wyjaśniła, że po śmierci dziecka straciła sens życia, a także siostry A. S. zeznały, że śmierć brata była tak traumatycznym przeżyciem dla rodziców, iż w jednej chwili oboje osiwieli, niewątpliwie śmierć A. S. spowodowana działaniem K. K. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki i jej męża. Wskazała, że żądana przez nią kwota zadośćuczynienia za doznana krzywdę jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. albowiem celem zadośćuczynienia jest ekonomiczna próba zrekompensowania doznanej krzywdy.

Pełnomocnik pozwanego zaskarżył powyższy wyrok w części, tj., co do punktu III, wnosząc o zasądzenie kosztów pomocy prawnej w wysokości wskazanej w punkcie III wyroku od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie. Ewentualnie wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w wysokości wskazanej w punkcie III wyroku od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie na wypadek wykazania bezskuteczności egzekucji zasądzonej kwoty od powódek. Zdaniem skarżącej koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu K. K. winny zostać zasądzone bezpośrednio od Skarbu Państwa. Argumentowano, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sytuacja materialna powódek jest bardzo trudna, co zauważył Sąd w uzasadnieniu

wyroku, wskazując że członkowie rodziny Schukin „od samego początku pobytu w Niemczech żyli jedynie z zasiłków socjalnych” .

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna tylko w nieznacznej części.

Na wstępie prowadzonych rozważań, w postępowaniu apelacyjnym w pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych i po ich rozważeniu, przyjąć ustalenia stanowiące podstawę orzekania w sprawie. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygania spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku zetknięcia się z dowodami. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie, a tym samym wykazanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Tego rodzaju nieprawidłowości przy konstruowaniu przez Sąd Okręgowy ustalonego stanu faktycznego kontrola instancyjna nie wykazała. Argumentacja zawarta w apelacji ogranicza się wyłącznie do zaprezentowania przez powódkę przedstawianej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego własnej wersji zdarzeń. Twierdzenie, iż ocena Sądu Okręgowego ma charakter dowolny, nie zostało poparte żadnymi argumentami natury jurystycznej. Wskazać trzeba, że odniesienie się do zeznań poszczególnych świadków przez sąd meriti i ocena tych zeznań jest niezwykle szczegółowa i Sąd wskazał, jakim świadkom i dlaczego dał wiarę, a w jakim zakresie wiary tej innym dowodom odmówił. W tym zakresie nie można się dopatrzeć jakichkolwiek nieprawidłowości w ocenie powoływanych w uzasadnieniu apelacji dowodów z zeznań C. S., czy O. Z.. Zaakcentowania wymaga, że skarżąca nawet nie wskazywała na jakąkolwiek błędną ich interpretację.

Jakkolwiek w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to jednak nie zostały kwestionowane ustalenia poczynione przez Sąd I instancji dotyczące samego przebiegu zdarzenia, zachowań poszczególnych jego uczestników oraz skutków tego zdarzenia dla członków jego rodziny. Powódka w swej apelacji zarzut sformułowany jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. kieruje nie przeciwko tym ustaleniom, zawartym w części uzasadnienia zaskarżonego wyroku obejmującej ustalenia faktyczne sądu I instancji, ale przeciwko interpretacji tych faktów i wnioskowi wyciągniętemu przez sąd I instancji, będącym wynikiem analizy faktów, a dotyczącym zagadnienia braku jedności zdarzenia i wspólnego działania pozwanego oraz przeciwko ocenie, że tak ustalone fakty uzasadniają przyjęcie przyczynienia się powoda do postania szkody. Uzasadniając te zarzuty powódka nie podejmuje też polemiki z dokonaną przez Sąd oceną zebranego materiału dowodowego, ale odwołując się do ustaleń poczynionych przez sąd I instancji i stosownych fragmentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku kwestionuje wnioski sądu I instancji w zakresie interpretacji ustalonych faktów i ich skutków dla odpowiedzialności pozwanego. Apelująca nie zakwestionowała w tym zarzucie żadnego ustalenia faktycznego dotyczącego przebiegu zdarzenia i związanych z nim okoliczności, nie podniosła żadnej nowej, przedmiotowo istotnej okoliczności, ani nie wykluczyła jakiegokolwiek z ustalonych przyczyn wypadku. Wyszczególnione w apelacji przyczyny wypadku odpowiadają ustaleniom Sądu, a samo twierdzenie apelującej, że

eliminacja którejkolwiek z nich uzasadnia brak przyczynienia się poszkodowanego, ma jedynie ogólnikowy charakter. Strona skarżąca nie poparła go żadnym wywodem, a w ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe twierdzenie znajduje zastosowanie jedynie w odniesieniu do bezpośrednich przyczyn wypadku. Argumentacja zaprezentowana w apelacji stanowi powtórzenie stanowiska powódki prezentowanej przed Sądem Okręgowym. Skarżąca nie przedstawiła natomiast jurydycznych argumentów skutecznie podważających stanowisko i w konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu I instancji. W konsekwencji stwierdzić trzeba, iż jakkolwiek powódka formułując zarzut, powołała art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie nie podniosła zarzutu naruszenia tego przepisu ani zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, ale zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to przepisu art. 446 § 3 k.c. oraz art. 362 k.c. W tej sytuacji twierdzenie skarżącej, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za chybione.

Odnosząc się do kwestii naruszenia przez Sąd Okręgowy art.192 pkt 3 k.p.c. przez brak uwzględnienia, iż powódki C. S. i O. Z. zbyły swoje prawa dochodzone w toku niniejszego postępowania na rzecz swojej matki S. S., zauważyć należy, że z treści przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c. wynika, iż zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. W doktrynie również przyjmuje się, że w przepisie tym jest mowa zarówno o skutku materialnoprawnym, jak i procesowym. Zbycie rzeczy lub prawa, nie pozbawia - z mocy art. 192 pkt 3 in principio legitymacji procesowej zbywcy. Omawiany przepis zapewnia stabilność postępowania i daje wyraz rozszerzonej prawomocności wyroku. Zbywcą może być każda ze stron i zbycie może nastąpić w toku procesu nawet po obu jego stronach. Zaakcentowania wymaga, że co prawda pismem z dnia 25 maja 2010 roku C. S. oraz O. Z. oświadczyły, że przekazują wszelkie prawa wynikające z przedmiotowej sprawy na rzecz swojej matki S. S.. Tym niemniej na rozprawie z dnia 24 marca 2014 roku pełnomocnik powódek C. S. i O. Z. wniósł o termin na sprecyzowanie zasądzenia jakich kwot domagają się te powódki. Konkludując z pism kierowanych do Sądu Okręgowego z dnia 2 kwietnia 2014 roku wynika, że wnioskuje, aby pozwany wypłacił powódkom odpowiednie sumy: dla powódki S. S. kwotę w wysokości 336.816 złotych z odsetkami od dnia doręczenia pozwu; dla powódki O. Z. kwotę w wysokości 84.204,00 złotych z odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz dla powódki C. S. kwotę 84.204,00 złotych z odsetkami od dnia doręczenia pozwu. W konsekwencji powyższych oświadczeń uznać należy o prawidłowości Sądu Okręgowego w zakresie legitymacji czynnej w przedmiotowym postępowaniu.

W sprawie bezspornym było, iż pozwany swoim działaniem doprowadził do śmierci A. S., syna i brata powódek, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, za przestępstwo opisane w art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. Nadto Sąd Najwyższy Izba Wojskowa w Warszawie wyrokiem z dnia 2 października 2007 roku (sygn. akt WA. 38/07) utrzymał w mocy ww. wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2007 roku argumentując, że Sąd Okręgowy właściwie orzekł w sprawie ponieważ zastosował się do wytycznych Sądu Najwyższego, jako sądu odwoławczego, nakazującego mu przyjęcie przekroczenia granic obrony koniecznej, czego Sąd nie uczynił rozpoznając sprawę pierwszy raz gdy przyjął, że K. K. działał w granicach obrony koniecznej.

Analiza kwalifikacji prawnej czynu przypisanego pozwanemu jak i sentencji wyroku wraz z jego uzasadnieniem, prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż pozbawił on życia A. S., w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, czego żadna ze stron nie kwestionowała. Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy, zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Prawomocny skazujący wyrok karny ma w postępowaniu cywilnym moc wiążącą tylko w zakresie ustaleń, co do popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że sąd rozpoznający sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że czyn pozwanego, którego skutkiem było pozbawienie życia A. S., miał charakter prawnie złożony, tj. dzielił się zasadniczo na fazę, w której pozwany działał w obronie koniecznej odpierając zamach na swoje zdrowie i życie, co było działaniem pozbawionym cech bezprawności, jak i fazę, w której dopuścił się ekscesu przekraczając granicę tej obrony, a tym samym czyniąc swoje zachowanie bezprawnym. Odpowiedzialny cywilnie jest on zatem za tą część swoich działań, które w sposób bezprawny doprowadziły do śmierci A. S.. W związku z prejudycjalnością skazującego wyroku karnego, jak wyżej wskazano, bez znaczenia pozostaje treść

przepisu art. 423 k.c. w tym sensie, że działanie w ramach obrony koniecznej, pozostaje elementem ustalonych już przez sąd karny okoliczności popełnienia przestępstwa, sąd cywilny nie może zatem ponownie przesądzić, czy czyn pozwanego został popełniony w tego typu warunkach.

Ocena pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej, od której zależy zastosowanie art. 446 § 3 k.c. powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki życiowe, wiek, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze oraz przeprowadzenie porównania z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Znaczne pogorszenie zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym i niemajątkowym, nie tylko już istniejących, ale dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy nie zostały wykazane przesłanki orzeczenia na rzecz powódek odszkodowania od K. K. w związku z pogorszeniem się ich sytuacji wynikającej ze śmierci A. S.. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji zgodnie z którym plany i perspektywy życiowe poszkodowanego nie były jednoznaczne. Za powyższym przede wszystkim przemawia jego agresywne jak i chuligańskie zachowanie, które to zachowania A. S. już wcześniej przejawiał, bowiem niemieckie organy ścigania i wymiar sprawiedliwości były absorbowane ekscesami poszkodowanego i jego kolegów do tego stopnia, że prowadzone przeciw nim były trzy postępowania karne o popełnienie przestępstw z użyciem przemocy. W związku z występującymi po stronie poszkodowanego już w tak młodym wieku problemami z prawem jawi się jako co najmniej mało prawdopodobna perspektywa ukończenia przez niego szkoły oraz świadczenia pomocy rodzicom. Jednocześnie nie jest tak jak przedstawia powódka w uzasadnieniu apelacji o wybitnych osiągnięciach oraz ambitnym podejściu poszkodowanego do nauki. Z analizy akt niniejszego postępowania można dostrzec, że co prawda A. S. miał dobrą opinię, ale po pierwsze powyższa opinia została sporządzona miesiąc po rozpoczęciu przez poszkodowanego szkoły zawodowej, co nie może bezsprzecznie dowodzić, iż A. S. przez dalszy okres kształcenia przejawiałby chęć i ambicje do dalszego kontynuowania nauki na niezmiennym poziomie. Po drugie poszkodowany był zmuszony ukończyć kurs języka niemieckiego, tak jak reszta członków jego rodziny, nie był to żaden przejaw jego ambitnego podejścia do nauki. Po trzecie zauważyć należy, że z zaświadczenia centrum kształcenia w stopniu wyższym II B. z dnia 27 stycznia 2004 roku wynika, że z języka niemieckiego poszkodowany uzyskał stopień 5 (odpowiednik polskiej oceny niedostatecznej) nadto jego wyniki z pozostałych przedmiotów nie posiadały miana wybitnych (k.9). Jednocześnie przedstawiana przez powódki okoliczność związana ze zmianą mieszkania nie wynikała z faktu śmierci syna. Powyższą okoliczność wyjaśniła na rozprawie w dniu 6 maja 2013 roku siostra poszkodowanego O. Z., zgodnie z jej zeznaniami to miasto dokonało zamiany mieszkania z racji tego, że czynsz za mieszkanie od początku pobytu rodziny Schukin w Niemczech był opłacany przez służby pomocy społecznej, w związku z czym nieuzasadnionym było, aby jedna osoba zajmowała lokal mieszkalny o powierzchni łącznej 94 m<sup>(2)</sup>. Tym niemniej jak wynika z twierdzeń O. Z., mieszkanie w którym aktualnie przebywa jej matka S. S. jest niewiele mniejsze od poprzedniego. Godnym zauważenia jest, że członkowie rodziny Schukin od samego początku pobytu w Niemczech korzystali z zasiłków socjalnych, przy czym nie można wiązać śmierci A. S. z brakiem zatrudnienia członków jego rodziny i braku dostatecznych środków finansowych. Nadto wskazywane przez powódkę S. S. potencjalne zarobki poszkodowanego syna A. w wysokości około 500 Euro na czwartym roku szkoły zawodowej nie znajdują pokrycia w materiale dowodowym niniejszej sprawy, gdyż z umowy o kształcenie zawodowe A. S. z dnia 10 września 2004 roku (k.14) wynika, że na czwartym roku szkoły zawodowej poszkodowany maksymalnie osiągałby wynagrodzenie szkolne w wysokości 326,45 euro.

W tym zakresie, wbrew twierdzeniom powódki powyższa kwota w żaden sposób nie zaspokoilałaby miesięcznych wydatków A. S. jak i S. S.. Jednocześnie z twierdzeń powódek na rozprawie nie sposób odczytać jakie perspektywy wsparcia ze strony poszkodowanego mogły wystąpić, tym bardziej, jak wynika z akt niniejszego postępowania były one co najmniej wątpliwe, a do pogorszenia się sytuacji życiowej na pewno nie doszło. Powyższe wynika z twierdzeń powódek na rozprawie, które potwierdziły, że otrzymywana przez S. S. pomoc socjalna jest wystarczająca

i nie nastąpiło jakiegokolwiek pogorszenie sytuacji życiowej. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie okoliczności rodzinne i związki emocjonalne w rodzinie Schukin przed śmiercią A. S., ustalając równocześnie sytuację po jego śmierci. Nadto Sąd wziął pod uwagę sekwencje powyższych zachowań poszkodowanego, konkludujące przyczynieniem się A. S. do własnej śmierci, jak również ciągle pozostawianie na zasiłkach socjalnych, brak starań o stałe zatrudnienie dające prawo do emerytury, czy renty. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na trafność rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie, zgodnie z którymi brak jest podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w jakiegokolwiek wysokości. W związku z powyższym apelacja powódki dotycząca sumy stosownego odszkodowania jako niezasadna nie mogła odnieść zamierzonego rezultatu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast ta część apelacji, w której powódka kwestionowała rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez jego zastosowanie. Zdaniem skarżącej w zaistniałym stanie faktycznym Sąd nie miał możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. – ze względu na zasadę nieretroakcji ustawy i datę wypadku, w związku z czym dla roszczeń powódki właściwą normą prawa materialnego jest art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w doktrynie, ale również i ugruntowanym już orzecznictwie, podkreśla się, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11). Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91) wskazując, że „w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie każdą więź rodzinną należy jednak automatycznie zaliczyć do kręgu dóbr osobistych. Winna być to taka więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać te okoliczności, co – w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny powódka uczyniła.

Naruszenie dobra osobistego polega w rozpoznawanym przypadku na zerwaniu więzi emocjonalnej z osobą, z którą powódka pozostawała w szczególnie bliskiej relacji rodzinnej. Niewątpliwie S. S. poniosła szkodę niemajątkową związaną ze śmiercią syna, której następstwem był szereg ujemnych dla niej przeżyć psychicznych. To, że powódka należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego nie było kwestionowane na żadnym etapie postępowania przez stronę skarżącą i nie budzi zastrzeżeń Sądu. Poglądy wyrażone w orzeczeniach Sądu Najwyższego, są zbieżne z zapatrywaniami Sądu II instancji, który podziela zawartą w nich argumentację i przychyliła się do takiego kształtowania linii orzeczniczej. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Ochronie podlegają zatem wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego, które obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych.

Uwzględniając wyżej przytoczone okoliczności i określając wymiar krzywdy powódki, nie można również tracić z pola widzenia, iż śmierć A. S. miała charakter nagły i dramatyczny, co nie pozostaje bez wpływu na sferę psychiczną. Utrata dziecka, nawet w obliczu zaburzonych relacji rodzicielskich, co można domniemywać, że występowało w niniejszym przypadku zawsze pozostaje dla rodzica traumą, pozbawiając w ten sposób bliskiej osoby. Należy mieć na uwadze również wiek powódki S. S. w dacie śmierci syna, poczucie osamotnienia i krzywdy, gdyż w sześć lat po śmierci syna utraciła również męża. Powyższe negatywne uczucia powódka odczuwać będzie jeszcze przez długi czas z uwagi na silną więź chociażby emocjonalną, łączącą ją z synem, jego bliskość z racji wspólnego zamieszkiwania jak

i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Na uwagę zasługuje również fakt zgodnie z którym powódka po śmierci syna potrzebowała wsparcia psychologa, co świadczy o skali traumatycznego przeżycia jakie musiała ponieść.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było przesłanek do przyznania zadośćuczynienia powódkom w żądanej przez nie wysokości z przysługujących im roszczeń. Godnym zauważenia jest, że pismem z dnia 25 maja 2010 roku C. S. oraz O. Z. jako następczynie prawne po zmarłym ojcu A. S. (2) oświadczyły, że przekazują wszelkie prawa wynikające z przedmiotowej sprawy na rzecz swojej matki S. S.. Nadto z pism kierowanych do Sądu Okręgowego z dnia 2 kwietnia 2014 roku wynika, że wnioskuje, aby pozwany wypłacił powódkom odpowiednie sumy: dla powódki S. S. kwotę w wysokości 336.816 złotych z odsetkami od dnia doręczenia pozwu; dla powódki O. Z. kwotę w wysokości 84.204,00 złotych z odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz dla powódki C. S. kwotę 84.204,00 złotych z odsetkami od dnia doręczenia pozwu. Zaakcentować należy, że powódki C. S. oraz O. Z. dochodziły osobiście i na swoją rzecz roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie z poniesionej własnej krzywdy jako siostry poszkodowanego A. S..

Spowodowanie śmierci brata powódek narusza ich dobra osobiste w postaci prawa do więzi rodzinnych, czyniąc je osobami bezpośrednio poszkodowanymi. Śmierć osoby bliskiej wywołuje cierpienie wywołane naruszeniem więzi emocjonalnej i poczucia bliskości. Wartości te uznawane są za dobra osobiste, co uzasadnia przyznanie takim osobom zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Analiza materiału dowodowego niniejszej sprawy prowadzi jednak do wniosku, że powódki C. S. oraz O. Z. nie wykazały aż tak istotnych następstw śmierci A. S. w zakresie negatywnych przeżyć psychicznych, jak i daleko idących skutków. Tym niemniej Sąd Apelacyjny oczywiście nie kwestionuje i nie bagatelizuje cierpienia powódek związanych ze śmiercią brata (doświadczenia bólu, poczucia straty i osamotnienia, utraty źródła wsparcia w życiu codziennym, zwiększenia obowiązków w stosunku do matki S. S.). Strata brata, w szczególności, gdy istnieje długoletnia więź między rodzeństwem, jest krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym uczucia lęku, osamotnienia i tęsknoty. Tym niemniej śmierć brata w dojrzałym już wieku jest odczuwana w sposób mniej dolegliwy, emocjonalny i intensywny. Naturalne jest bowiem, że osoba zakładająca własną rodzinę w mniejszym stopniu koncentruje się na więziach z rodzeństwem, większą część swojej aktywności życiowej - działań i emocji - skupiając na małżonku i własnym potomstwie. Powódki mogą nadal liczyć na wsparcie założonej przez siebie rodziny. Uwzględnić również trzeba, że śmierć brata nie spowodowała w sferze zdrowia powódek, w tym psychicznego, żadnych trwałych negatywnych następstw, stanów chorobowych wymagających interwencji lekarskiej, systematycznego leczenia, a powódki mimo zdarzenia, wiodą udane życie rodzinne.

Przy czym w tym miejscu rozważyć należy zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 362 k.p.c., który stanowi ograniczenie dla kodeksowej zasady pełnego odszkodowania. Odnosząc się do tego zarzutu podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy przy prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej, nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie. Zastosowane przez Sąd Okręgowy miarkowanie obowiązku naprawienia szkody dokonane zostało z uwzględnieniem okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., do których zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Sąd Okręgowy wszystkie te elementy prawidłowo przeanalizował, czemu dał wyraz w pisemnych motywach orzeczenia. Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, dodać należy, iż przepis ten zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co oczywiście nie zwalania z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie. W tym zakresie odnosząc się do kwestii przyczynienia się osoby zmarłej, do zdarzenia w wyniku którego poniosła śmierć, zauważyć należy, że nie chodzi tu o przyczynienie, które pozwoliłoby ekstrapolować w procesie cywilnym dobrodziejstwo wyłączenia bezprawności czynu pozwanego, a jedynie o okoliczności mające wpływ na stopień jego odpowiedzialności cywilnej. Okoliczności te, mogą w tym przypadku w perspektywie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, a więc roszczenia osoby, której zachowanie pozostaje indyferentne dla kausalności tego zdarzenia, podlegać ocenie zasadniczo wyłącznie na zasadzie art. 5 k.c., poprzez uznanie żądania odszkodowania za nadużycie prawa, skoro zagadnienie przyczynienia się do powstania szkody – zgodnie z art. 362 k.c. – oceniane być może w relacji poszkodowany – sprawca szkody.

W tym zakresie niewątpliwym pozostaje prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy fakt prowokacji ze strony A. S. jak i to, że zainicjował on przeniesienie powstałej pomiędzy mężczyznami sprzeczki, na sferę pozawerbalną, co okazało się krytyczne dla wystąpienia konsekwencji zaistniałego zdarzenia, w postaci śmierci A. S.. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że pozwany po odparciu zamachu, powinien powstrzymać się od ekscesu intensywnego, naruszył granice swej obrony poprzez zadanie napastnikom ciosów nożem. W tym miejscu wskazać należy, że pozwany był uprawniony do obrony, a jedynie środek jaki zastosował był nieodpowiedni. W konsekwencji czego w ślad za Sądem Okręgowym uznać należy, że odpowiedzialność cywilną pozwany ponosi jedynie za powyższy eksces, a nie za działania skutkujące zgonem A. S. w zakresie w jakim mieściły się w granicach obrony koniecznej. Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż atak przeprowadzony przez A. S. na K. K. był warunkiem bez którego nie odniósłby poszkodowany ran prowadzących do śmierci. W tym miejscu na uwagę zasługuje okoliczność zgodnie z którą faksem z dnia 8 grudnia 2004 roku komisarz kryminalny H. - Policji w E. poinformował Wojskową Prokuraturę Okręgową w Poznaniu o fakcie zgodnie z którym zmarły A. S. był obwiniony przed 30. 11.2004 roku z powodu kilku popełnionych przestępstw z użyciem przemocy (sygn. akt So 14/07 k.681). Nadto z uzasadnienia wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu wynika, że A. M. i A. S. byli stroną inicjującą i atakującą natomiast pozwany bronił się przed ich atakami. Jednocześnie z akt sprawy karnej o sygn. akt So 14/07 wynika, że osoby S. i W. są obwinione o popełnienie wcześniej wspólnie czynów uszkodzenia ciała, przy czym A. S. jest obwiniony o liczne czyny uszkodzenia ciała (sygn. akt So 14/07 k.1056). Powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą o chuligańskim i zarazem agresywnym zachowaniem poszkodowanego, a jego postawa życiowa pozostawiała wiele do życzenia skoro już w tak młodym wieku, w parę lat po przeprowadzce do nowego kraju był znany organom ścigania. Godnym zauważenia jest, że zachowanie poszkodowanego zainicjowało tragiczne zdarzenie, gdyż z materiału dowodowego niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, że to A. S. zachowywał się wulgarnie i agresywnie stosunku do matki pozwanego jak również, że to on zaatakował pozwanego. Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że sekwencja agresywnych zachowań poszkodowanego i jego kolegów stwarzała bardzo daleko idące zagrożenie dla samego pozwanego jak i dla jego matki, a ostatecznie doprowadziła do jego śmierci. Globalna ocena przyczynienia się A. S. do wystąpienia skutku w postaci jego śmierci, relatywizowana na płaszczyźnie niniejszego procesu do przesłanek z art. 362 k.c., kształtuje się zdaniem Sądu Apelacyjnego w granicach 50 %.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że sumą odpowiednią dla kompensacji krzywd powódek jest kwota w łącznej wysokości 100.000 złotych – 50.000 złotych dla powódki S. S. i po 25.000 złotych dla C. S. i O. Z.. Tym niemniej mając na uwadze ustalenie przyczynienia się A. S. do swojej śmierci w wymiarze 50%, jak również uwzględniając fakt scedowania przez powódki C. S. oraz O. Z. swoich praw na rzecz matki S. S., przyznana kwota 50.000 złotych odpowiada przesłankom przewidzianym w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. oraz stanowi adekwatną rekompensatę dla S. S. poczucia osamotnienia i krzywdy. Zaakcentowania wymaga, że w tym zakresie wykazała istotne następstwa śmierci A. S. w zakresie negatywnych przeżyć psychicznych jak i daleko idących skutków. Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok o czym orzekł na podstawie art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c. w punkcie I sentencji.

Odnosząc się do rozpoznawanego zażalenia pełnomocnika pozwanego, w pierwszej kolejności należy wskazać, że art. 98 § 1 k.p.c. stanowi o obowiązku strony przegrywającej sprawę do zwrócenia przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony i przepis ten jest podstawą do orzeczenia i obciążenia nimi przeciwnika procesowego. Zatem skoro pozwany K. K. wygrał postępowanie przez Sądem I instancji, to przegrywające powódki powinny zostać obciążone obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponieważ zwrot tych kosztów nie przysługuje pozwanemu z uwagi na przyznanie mu pełnomocnika z urzędu, to w takim wypadku koszty te zasadnie zostały przez Sąd Okręgowy zasądzone od strony przegrywającej tj. powódek S. S., C. S., O. Z. na rzecz ustanowionego adwokata z urzędu. Wbrew stanowisku pełnomocnika pozwanego przedstawionemu w zażaleniu, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. jest podstawą rozliczeń pomiędzy stronami a stronami w niniejszej sprawie były wyżej wymienione powódki i pozwany. Natomiast obowiązek ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata dotyczy takich wypadków, w których koszty te nie zostały zasądzone od przeciwnika. Ogólną regułą natomiast jest zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony wygrywającej od strony przegrywającej. Przepisy ustawy kodeks postępowania cywilnego stanowią ogólne reguły

ponoszenia kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, które mają znaczenie pierwszorzędne, przed regulacją zawartą w rozporządzeniach. Wprawdzie zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. j.: Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa, jednakże należy mieć na uwadze także przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wydanego na podstawie art. 29 ust. 2 powyższej ustawy. W § 21 tego rozporządzenia wyraźnie wskazano, iż w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 19, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Zatem zarówno z przepisów k.p.c. jak też z przepisów rozporządzenia wynika jednoznacznie, iż co do zasady, obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata z urzędu jest obciążona strona przegrywająca proces. Dopiero w przypadku wykazania bezskuteczności egzekucji takich kosztów od strony przegrywającej, mogłyby one być zasądzone od Skarbu Państwa na podstawie § 21 rozporządzenia. Skarb Państwa ponosi koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu zawsze w takim wypadku, gdy strona reprezentowana przez tego adwokata jest stroną przegrywającą proces. Wówczas, mając na uwadze ogólną regułę odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c., nie sposób takimi kosztami obciążyć stronę wygrywającą proces, a jednocześnie koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu powinny zostać uiszczone, o ile nie zostały pokryte w całości lub w części.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu jest stroną wygrywającą proces w I instancji, a zatem należy mu się zwrot kosztów zastępstwa procesowego na zasadach ogólnych wynikających zarówno z art. 98 k.p.c. jak też z przepisów powyżej cytowanego rozporządzenia. W takim wypadku nie ma podstawy prawnej uzasadniającej zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu od Skarbu Państwa, skoro to powódki są stroną przegrywającą proces. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy słusznie w sentencji postanowienia rozstrzygnął o obowiązku uiszczenia przez powódki S. S., C. S., O. Z. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz pozwanego.

W tym stanie rzeczy, wbrew zarzutom zażalenia, należy uznać, że zaskarżone postanowienie odpowiada przepisom prawa. Stąd też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 orzekł jak w punkcie IV sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. orzekając o zasadzie poniesienia przez strony kosztów procesu i pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka